



„...Nie potrafię dobrze opisać intensywności tego, co czułem w tamtej chwili. Miłość, gniew, smutek i nadzieja połączyły się w jedno, spotęgowane zdenerwowaniem. Jamie patrzyła na mnie zaintrygowana i na chwilę zabrakło mi tchu. Zdałem sobie sprawę, że nigdy jeszcze nie żywiłem do nikogo tak mocnych uczuć. Odwzajemniając jej spojrzenie, po raz milionowy zapragnąłem odwrócić bieg wydarzeń. Gdyby to było możliwe, oddałbym za nią swoje życie. Chciałem powiedzieć, co myślę, lecz dźwięk jej głosu uciszył nagle targające mną emocje.

- Tak – odparła w końcu słabym głosem, w którym zawarta była jednak obietnica. – Zrobię to.

Odzyskując panowanie nad sobą, ponownie ją pocałowałem, a potem przesunąłem delikatnie palcami po jej policzku. Zachwycała mnie jej jedwabista skór i łagodność, którą ujrzałem w oczach. Nawet teraz była doskonała.

Znowu zaschło mi w gardle, jednak, jak już wspomniałem, wiedziałem dobrze, co mam robić. Musiałem pogodzić się z tym, że nie potrafię jej uleczyć, ale chciałem przynajmniej dać jej coś, czego zawsze pragnęła.

To właśnie przez cały czas próbowało mi powiedzieć moje serce.

Zrozumiałem wówczas, że Jamie już wcześniej udzieliła mi odpowiedzi, której szukałem, tej, którą starało się odnaleźć moje serce...”